

St. Dn

37377

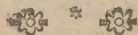
1876. III. 9

G Ł O S
P A T R Y O T Y
D O
A R B I T R O W

BIBLIOTH
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

31377.I.

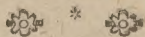
Przyšzedł moment najszcześniejszy, kiedy Narod z ciężkiego ocknawszy się letargu, przejrzał i podniósł głowę; kiedy snem twardym ogarniony nagle się porwał (szczęściem że dłużej nie usypiał) i spostrzegł przed sobą gotowe kajdany na szyję, ręce, i nogi. Ale raz tym mocno przełęczniony, nie wierzył aby się mógł iak z niego ośwobodzić; drugi raz ufał w przyjaźnych sobie, iż tey nań siromoty niedopuszczą; odzywał się także do mocy swoiey, a niepewność złaczona z boiaźnią, tym więcej mu dobrej myśli i serca psuła. Rożność zdań i rozumowania, takoweż chęci (tam gdzie nie można było, iak tylko wspólną poysć Radą i siłą, przeciwko tym dla siebie nagotowanym więzom) od wszelkiey utrzymywała Imprezy: słowem w tym odumęcie niewiedział Narod co czynić, a czekał co moment, ostatnich wyroków. Ulegał ten naród tym czasem; znosił wszelkie razow przeciwnych zadatki, w na-



dziei ieszcze kiedykolwiek ratowania się; czuwał w o-
strożności i przezornie nad ostatnim losem; zostawu-
jąc przyjaznym czasem zręczność, lekkich tych z siebie
więzów (którymi już był usidlony) zrzućcenia, i od
przyszłego ciężkiego i wiecznego dla siebie iarzma już
widomego, na zawsze ośwobodzenia się.

Gdy nakoniec brzęk Kaydanow usłyszał, gdy już od-
głos dźwięku nayneprzjemniejszego zastrążył i przera-
ził go mocno, gdy ięki w więzach i naysromotniejszey
niewoli zostaiącey części, żalem i boleścią czułe Serca
przeięły; gdy ieszcze na swobodney dotąd części, gwałt
i ucisk zaczęły się wczesnym i niewczesnym pogromem do-
świadczać, odezwał się Narod razem, brzydka niewola, cię-
żkie iey iarzmo! poydę raczey połomać te pęta na mnie
gotowe, i załtawić się mocą rozpaczaiącą wszelkiemu gwał-
towi; Synowie moi waleczni wparci odemnie radę i
maiałkiem, pierściami swemi załtawio resztę współziom-
ków i współbraci swoich. Głos ten wszędzie się szerzył;
a gdy już wszystko było nieprzez sen, lecz na jawie: sku-
tecznie więc ku temu radzić poczynaią. Jedni na drugich
przelewaią moc swą całą i czynność, do powinney o
tym decyzyi. Wszędzie iedna chęć, myśl i życzenie, go-
towość i determinacya. Zgoda powszechna na Aukcyę
Woyłka, i podatek. A ta, która wprzody rozpaczała o
losie swoim Oycyzna, świeżemi dotknięta przykrościami,
maiąc ku temu naylepszy czas i porę; nie już my-
śleć, ale porządnie działać i przyzwoicie postępować
sobie poczyną.

Już iest Liczba i Rząd pewny Woyłka; maiąc zaś to
w pewnym przekonaniu, iż trzeba profitować z okazji,



nieczekaiać na iakową zwłokę w uftanowieniu podatkow;
w wybranych od siebie Ofobach, nieſie gotową życia i
maiaćtku ſwego ofiarę, i iuż nie w życzeniu, ale w fa-
mym to wykonywa ſkutku; gdy robi ſkładkę dobro-
wolną Poſeł na obronę i polepſzenie dobra Oyczyzny.

Wy zacni Arbitrowie, i wielkomyſlni, i naylepſzych
przedſiewzięć; iednychże chęci znami i życzenia, dawa-
liſcie nam ſłodkie zlecenia i rozkazy, do oſwiadczenia woli
waſzey w zgromadzonych Stańach przed całym Naro-
dem; wypełniliſmy pracowicie, ochoczo i pomyſlnie
dla dobra waſzego i naſzego (o! Bogu Naywyższemu
za to dzięki) a czyniać tyle ile nas być może, wi-
dziać tego pilną potrzebę, i o ſrzedkach do tego pomy-
ſliliſmy ſkutecznych; bo nieoſzczędzaiąc nas w niczym,
daiemy gotowy groſz, broń i mundury, nim ſię wſpol-
nie do publicznych przyłożemy podatkow. Gdyby zaſ
te, nie iuż czcze chęci, ale rzetelne czyny, lepiej mo-
gły ſkutkować w wyſtawieniu iak nayprędzey potrze-
bney liczby Woyſka; do Was gorliwi i wſpaniali Arbi-
trowie o pomoc bieżemy; przykładem naſzym wzbu-
dzaiąc: czyńcie ſkładki ochocze i dobrowolne dla waſzey
ſwobody i wolności. A tak naſzą ieſt teraz rzeczą ra-
dzić i czynić; waſzą zaſ, ſilnie nam w tym dopomagać;
nie bądźcie oddzielni w ſkutkach, których dotąd uznaie-
my za Spolników w gorliwych chęciach; ztwierdźcie
to ſamą prawdą, gdy w prędcę ſkładki porobicie w go-
towym groſie, lub doſtarczeniu amunicyi, i munduro-
wania. Czyńmy razem abyſmy czynili mocniey i ſkute-
czniey, a iednym ſpoieni węzłem, byli nie przełamani,
i niezwyciężeni. Ta iedność, ten węzeł, ten hazard,
może uſzczęśliwić cały Narod, utworzyć nowe ſwo-



body; i szczupłą ofiarą okupić wolność Kraiową, mamy ieszcze tyle sił, iż dzieścię moglibyśmy ocalić wolności; a gdy nie będziemy rozpaczać, wahać się w zimnym namyślaniu się; dając czas Intrygom i przemocy; gdy żywo rzeczy będziemy robić z determinacją i gotową decyzją, tam gdzie wszystko od iednego zawisło momentu, zrobimy skutecznie; a tak zapewne uyrzemy wkrótce szczęśliwość, którey słodkie owoce, z uwielbieniem naszych prac, od nas w późne dostaną się wieki.

Imiona nasze będą rzniete ostrym i płytkim dłótem na twardych kamieniach. A czyny nasze będą wielbione od wszech wolnych i niewolnych Narodow. Przykład wielki dla potomności, będzie nayznakomitszym dziełem do naśladowania.

Wiek ósmnasty będzie naygodniejszy w Historyi Polskiej, pochwał naszych zbiorem, z hojności, dobrowolnego, gotowego i w spólnego szafunku Krwi i majątku Obywatelow, dla uszczęśliwienia Ojczyzny.



W D R U K A R N I W O L N E Y

na Kraiowym Papierze.

